

JOANNA M. DOMAŃSKA, *Domy dziecka na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2015, ss. 248

Książka, która ukazała się jako kolejny już tom (12) w ramach „Prac z dziejów szkolnictwa i opieki społecznej w Polsce” pod redakcją Mariana Surdackiego, wpisuje się we współczesną tendencję poszukiwań efektywniejszych rozwiązań w dzie-

dzinie opieki społecznej poprzez czerpanie z tradycji czasów minionych. Inspiracja historyczna w badaniach nad historią wychowania jest osadzona w potrzebie ujmowania zjawisk pedagogicznych w szerokim kontekście stopniowo wykształcanych na przestrzeni wieków rozwiązań opiekuńczych. Podjęty temat staje się też kolejnym ogniwem na drodze do pogłębienia wiedzy o dziejach instytucjonalnej opieki społecznej nad dzieckiem, dołączając do listy ugruntowanych już w historiografii tego problemu klasycznych prac, mniej lub bardziej syntetyzujących zakres tematyczny. Książka wypełnia również lukę w zakresie podjętej problematyki w ujęciu regionalnym, dotyczącym dawnego województwa olsztyńskiego w granicach z lat 1945-1989.

Autorka wskazuje przy tym zarówno na wartość poznawczą opracowania, nieodłącznie związaną z każdą pracą badawczą, jak również wychodzi naprzeciw zainteresowaniu tego typu zagadnieniami w środowiskach naukowych i tych związanych z pracą oświatowo-wychowawczą w praktyce. Mając na uwadze różnorodność potencjalnych odbiorców, ten jasno zarysowany cel ogólny Autorka dodatkowo jeszcze uszczegóławia we wstępie, w formie stawianych sobie poszczególnych zadań badawczych. Stąd, potencjalny czytelnik już u progu lektury ma zarysowany zestaw analizowanych problemów, odnoszących się do zakresu prawnego, organizacyjnego i wychowawczo-opiekuńczego placówek opiekuńczych na badanym obszarze. Zapowiedź działań badawczych Autorki uzupełniają też informacje o przyjętych metodach analiz źródłowych.

Książka oparta jest na solidnej bazie źródłowej, po którą Joanna M. Domańska sięgnęła do archiwów centralnych (AAN), jak też państwowych w regionie (Olsztyn). Korzystanie z tychże zasobów pozwoliło na odwzorowanie prawnej sytuacji placówek opiekuńczych pozostających w centralnym systemie zarządzania. Ten typ źródeł aktowych zawiera zarówno wytyczne (zarządzenia, instrukcje, uchwały), jak i kontrolę (wykazy, sprawozdania, oceny) podległych na wybranym terenie domów. Bazę źródłową uzupełniono też o źródła drukowane zamieszczane w oficjalnych publikacjach urzędowych w postaci obowiązujących aktów prawnych (ustawy, statuty, regulaminy) oraz o dane statystyczne z oficjalnych wydawnictw o takim charakterze. Dane urzędowe wzbogaciły dokumenty typu opisowego: wydawnictwa publicystyczne i prasowe. Dodatkowym zabiegiem uzupełniającym dane były informacje zebrane w wyniku ankiety korespondencyjnej skierowanej do byłych wychowanków. Na imponującą liczbę 1007 kwestionariuszy (rozesłanych przy wsparciu ludzi ze środowiska opiekuńczego) uzyskano odpowiedź wykorzystaną następnie do analiz w odniesieniu do około 20% korespondentów. Wydawać by się mogło, że to niewiele, jednak należy pamiętać o różnorodnych motywacjach braku odpowiedzi, w tym również i pewnego rodzaju odcinania się od przeszłości. Przyjęte za reprezentatywne dla podejmowanych zakresów badawczych i poddane analizie 204 ankiety zwrotne nadały pracy charakter bardziej osobowy, personalny. Jest to niewątpliwą zasługą Autorki i jej współpracy w tym zakresie z badanym środowiskiem.

Konstrukcja pracy została ujęta w klasyczny układ rozprawy naukowej, w zakres którego wchodzi: wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografia i aneks. Rozdział I („Geneza i rozwój działalności opiekuńczo-wychowawczej nad dziećmi

osieroconymi do 1945 roku”) stanowi swoistego rodzaju wprowadzenie do zgłębienia poszczególnych problemów badawczych, dając ogólne tło historyczne w zakresie opieki nad dzieckiem. Autorka daje tym samym wyraz zarysowanej we wstępie potrzebie osadzania zagadnień pedagogicznych, z uwzględnieniem ich genezy i ewolucji. Ta część pracy stanowi wprawna kompilację dotychczasowych ustaleń historyków w odniesieniu do historii opieki nad dzieckiem na przestrzeni wieków. Narracja zawiera opis ogólnych tendencji czy zmian w kontekście pomocy dzieciom, jak również i konkretne przykłady placówek czy osób zaangażowanych w taką pomoc. Niewątpliwą zaletą tej części tekstu jest to, że czytelnik może z niego skorzystać zarówno do wprowadzenia się w dalszą tematykę, jak też niezależnie od niej. Wówczas ten rozdział może stanowić osobną pomoc w poznaniu tradycji opiekuńczych w odniesieniu do potrzebujących. Dzięki temu tekstowi można poznać ogromną rolę Kościoła w dziedzinie opieki, osadzoną na zasadzie chrześcijańskiego miłosierdzia, w tym i stopniowo wypracowywany model pomocy. Ogromną rolę odegrały tu takie zakony, jak chociażby duchacy czy szarytki, ale i wybitne jednostki, jak np. ks. G. Baudouin. Problem osieroconych dzieci był także ważny dla instytucji kościelnych innych wyznań: prawosławia, protestantyzmu, czy judaizmu, ze względu na ciągłą potrzebę społeczną charytatywności. Wraz z potrzebami oddolnymi szły na przestrzeni wieków wciąż nowe rozwiązania instytucjonalne czy prawne, osadzone w realiach historyczno-kulturowych. W kontekście tych rozważań trzeba też zwrócić szczególną uwagę na specyfikę rozwiązań opiekuńczych na ziemiach polskich, gdzie przeszczepiano wypracowane w Europie wzorce postępowania, dostosowując je do warunków rodzimych, ale i tworzone autorskie sposoby rozwiązywania problemów pomocowych. Należy zwłaszcza uwzględnić w tym okresy, poczynając od funkcjonowania opieki w ramach wzorców podległych zaborczym czynnikom nadzorczym, poprzez proces powoływania nowych zgromadzeń zakonnych (rodzimych i obcych), działalność towarzystw dobroczynnych, działania na rzecz sierot wojennych, aż po wypracowanie systemu opiekuńczego w II Rzeczypospolitej, przerwanego działaniami okupacyjnymi. Uwzględnienie kontekstu historycznego jest tu konieczne dla całokształtu zagadnień pedagogiczno-opiekuńczych, łączących pierwiastek nadrzędny z aktywnością społeczną, system rozwiązań praktycznych w dziedzinie opieki ze stopniowo wypracowywanym teoretycznym modelem pomocy i opieki, problem ratownictwa biologicznego z kompleksową pracą opiekuńczą.

Na bazie skali zarysowanych problemów następny rozdział („Opieka nad dzieckiem osieroconym w Polsce w latach 1945-1989”) rysuje się jako kolejne ogniwo we wciąż dynamicznym procesie zmian w dziedzinie pomocy i opieki. Autorka daje w nim wykład podstaw teoretycznych oraz prawnych w dziedzinie opieki. Znaleźć tu można wyjaśnienia terminologiczne, ujęcia klasyfikacyjne typów i form opieki, obowiązujące akty prawne z tej dziedziny. Istotnym elementem jest w tym rozdziale także analiza przemian organizacyjnych domów dziecka na tle całego kraju i następujących po sobie podokresów w dziedzinie opieki, związanych kolejno z: ratownictwem ofiar wojny i repatriacji, stosowaniem radzieckich wzorców opiekuńczo-wychowawczych, wypracowywaniem rodzimych wzorców pomocowych, dopracowywaniem pozazakładowych form opieki, poprawianiem jakości pracy w placówkach

przez doksztalcanie kadry, modernizowaniem systemu opieki zakładowej poprzez włączanie go w całokształt polityki socjalnej, klarowaniem się idei opiekuńczo-wychowawczej placówki wielofunkcyjnej skierowanej przede wszystkim do sierot społecznych czy pokonywaniem trudności materialnych w latach kryzysu lat osiemdziesiątych. Aspekt wytycznych resortowych podlegających ewolucji na przestrzeni tych lat został w tej części przedstawiony w sposób konstruktywny i wyrazisty. Pewien niedosyt pozostawia być może brak szerszego tła polityczno-społecznego, będącego wyznacznikiem opisywanych, zmieniających się elementów systemu opiekuńczego, który pomimo wewnętrznych modernizacji wciąż przecież pozostawał w poprawności i służbie socjalizmu czasów PRL. Nasuwa się pytanie: czy nie należałoby nawet zrezygnować z rozdziału w takim kształcie, a jego poszczególne aspekty wpieść w narrację pozostałych części analitycznych pracy? Poza funkcją poznawczą dawałoby to jeszcze możliwość odnoszenia się na bieżąco, na ile sytuacja wewnętrzna w omawianych placówkach miała swoje uzasadnienie w działaniach ogólnych. Do uchybień technicznych należy zaliczyć niezbyt czytelne wykresy (s. 67, 69), w których, ze względu na różne natężenia szarości o niezauważalnych różnicach, nie można jednoznacznie przyporządkować danych.

Wraz z rozdziałem III („Rozmieszczenie oraz materialne i kadrowe podstawy działalności domów dziecka na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989”) Autorka przechodzi do analizy ilościowej i geograficznej w zakresie podjętej problematyki badawczej. Uwzględniła przy tym specyfikę terenu tzw. Ziem Odzyskanych i budowy systemu opieki społecznej z zaznaczeniem trudnych przemian państwowo-narodowych, w tym tworzenia ogólnych podstaw państwowości polskiej. Uwarunkowania polityczne spowodowały wyraźną oczywistą przewagę państwowotwórczego czynnika organizacyjnego opieki na tym terenie, zwłaszcza w pierwszym okresie powojennym, kiedy była największa potrzeba opiekuńcza względem sierot wojennych. Sytuacja regionalna jest tu osadzona w realiach porównawczych z terenem kraju, stąd wnioski wskazujące na różnice lub podobieństwa w odniesieniu do całokształtu systemu opiekuńczego. Tekst analizujący sieć placówek wraz ze zmianami liczebnymi uzupełniają czytelne wykresy i kartogramy, wizualizujące stan ilościowy, dynamikę i rozmieszczenie placówek na badanym terenie z uwzględnieniem podziałów administracyjnych. Dodatkowo czytelnik poznaje też bazę materialną domów dziecka na Warmii i Mazurach oraz związane z tym szczegółowe zagadnienia odnośnie utrzymania budynków i infrastruktury zakładowej. Podobnie zanalizowano sprawy kadry opiekuńczej: liczebności, wykształcenia, czy proporcji na linii wychowawca-podopieczni. Informacje pozyskane z zasobów archiwalnych, w formie oficjalnych protokołów pokontrolnych czy powizytacyjnych, uzupełniono subiektywnymi odczuciami wychowanków w kwestiach zabezpieczenia materialnego i wychowawczego, zawartych w danych ankietowych. Dane te zostały zebrane w tabelach zbiorczych, ułatwiając zdecydowanie tym samym odbiór materiału statystycznego, ilustrując zagadnienia zarysowane w narracji rozdziału.

Rozdział IV („Praca opiekuńczo-wychowawcza w domach dziecka na Warmii i Mazurach”) odnosi się do realizacji procesu opiekuńczo-wychowawczego w różnych wymiarach: społecznym, kulturalnym, zdrowotno-fizycznym, a nade wszystko polityczno-ideologicznym. Ocena jakości przyjętych planów pracy w placówkach

zrekonstruowana została na podstawie sprawozdania z wizytacji i kontroli domów dziecka przez organy nadrzędne. Jak się okazuje, oceny te weryfikują wyniki badań ankietowych, które w większości określają poziom pracy opiekuńczo-wychowawczej jako przeciętny. Wydaje się, że jest to dość bezpieczna i zachowawcza ocena, wynikająca z braku merytorycznych odniesień własnych odczuć wychowanków-uczestników takich procesów opiekuńczo-wychowawczych. Autorka poddała w tej części pracy analizie również zbiorowości wychowanków z zaznaczeniem jej dynamiki, z uwzględnieniem warunków ogólnych i wyjątkowych dla badanego obszaru. Starła się, w miarę możliwości źródłowych, zrekonstruować zespoły wychowawcze w poszczególnych placówkach, ze wskazaniem na ich cechy wyróżniające, różnorodność realizowanych form zajęć czy rodzaje kontaktów środowiskowych. Tutaj również zawarto dane ankietowe, uzupełniając zasób danych archiwalnych. Kierunek narracji wyznacza w tym rozdziale zachowany zasób źródłowy tak, że powoduje to do pewnego stopnia powtarzalność takich samych zagadnień względem poszczególnych placówek. Stąd łatwo czytelnik znajdzie w tekście charakterystykę danego domu dziecka, ale sam będzie musiał dokonać zabiegów syntetyzujących w ramach poszukiwanego problemu.

W ostatnim rozdziale („Wychowankowie domów dziecka”) Autorka wychodząc od podstaw terminologicznych związanych z pojęciem sieroctwa, prezentuje zagadnienia charakteryzujące zbiorowość wychowanków domów dziecka pod względem ich sytuacji społecznej zarówno w wymiarze ogólnym, regionalnym, jak i jednostkowym. Analizie poddano też sprawy związane z sytuacją zdrowotną i opieką medyczną w placówkach opiekuńczych, z problemami wychowawczymi i szkolnymi wychowanków (wraz z próbą diagnozowania tych zjawisk na podstawie wypracowanych modeli pedagogiczno-psychologicznych). Podjęta na koniec kwestia samodzielności życiowej wychowanków domów dziecka w największym stopniu opiera się na danych ankietowych. Zobrazowano ją w zestawieniach tabelarycznych ilustrujących przyjęte przez Autorkę wskaźniki własnej drogi życiowej absolwentów, w tym: obrane przez nich cele życiowe, ocenę stopnia trudności wchodzenia w dorosłość, założenie rodziny, zabezpieczenie materialne oraz stopień spełnienia w życiu. Wyniki prezentują całą gamę różnorodnych kolei życiowych wychowanków, natomiast w sferze oczekiwań zdania ich są zadziwiająco zgodne: szczęście rodzinne stawia sobie za główny cel każdy z ankietowanych na przestrzeni badanych lat (tab. 16, s. 187). Może to stanowić swoiste motto wszelkich, podjętych w zakresie tej tematyki, rozważań i analiz.

Książka *Domy dziecka na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989* stanowi znaczny wkład na drodze do całościowego opracowania dziejów pomocy dziecku osieroczonemu na ziemiach polskich. Podjętą tematykę ukazuje w ujęciu geograficznym, chronologicznym i problemowym, osadzając omawiane zagadnienie na tle prawnorganizacyjnym, z uwzględnieniem specyfiki regionu. Autorka sprawnie radzi sobie z materiałem źródłowym i obszernymi danymi z kwestionariuszy ankietowych, zestawiając wyniki w przejrzystych formach narracyjnych i wizualnych (tabele, wykresy, diagramy, kartogramy). Pewien niedosyt pozostawia brak fotografii obiektów czy zbiorowości wychowanków placówek, przez które można dodatkowo zobrazować sierniężność i charakter lat 1945-1989. Zasób wykorzystanych źródeł narzuca

niecو styl i kierunek analizy badanego materiału tak, że uzyskany obraz wydaje się nieco statyczny, co wpływa dodatnio na dogłębną, odgórną charakterystykę badanych zbiorowości, a odsuwa na plan dalszy sprawy funkcjonowania placówek. Nie odnaleziono w pracy chociażby śladów wykorzystania informacji z kronik domów, co zapowiadane było we wstępie, a które oddałyby na pewno warstwę życia oddolnego, wewnętrznego placówek (chyba że pozostają one ukryte w poszczególnych zasobach archiwalnych). Być może wrażenie to pogłębia system narzucanych do wyboru odpowiedzi ankietowych, ograniczając do minimum spontaniczność wypowiedzi. Na pewno nie umniejsza to wartości merytorycznej i metodologicznej pracy, a nawet otwiera dalsze pola badawcze w kwestii chociażby zbadania stopnia indoktrynacji środowisk osamotnionych rodzinnie dzieci i młodzieży, czy roli i miejsca domu dziecka w społeczności lokalnej.

Monografia opatrzona została poprawnym aparatem naukowym (przypisy, bibliografia, spis tabel, wykresów, kartogramów, spis treści, streszczenie w języku angielskim). Pewnym brakiem w spisie wykorzystanej literatury może być praca A. Kołakowskiego, *Opieka nad dzieckiem sierocym w województwie gdańskim w latach 1945-1956* (Gdańsk 2010), która mogłaby dodatkowo stanowić punkt odniesienia do porównań w przypadku niektórych analizowanych aspektów opieki i wychowania we wczesnym okresie PRL. Praca zawiera też aneks, na który składają się: wzór kwestionariusza dla byłych wychowanków domów dziecka, statuty państwowego domu dziecka z lat: 1951, 1964, 1980 jako swoiste zilustrowanie i uzupełnienie tekstu autorskiego. Okładka książki, pozostając w konwencji przyjętej w wydawnictwie, nadaje charakterystyczny ton monografii dzięki dobranej kolorystyce i fotografii jednej z placówek opiekuńczych z omawianego terenu. Patrząc na wartość merytoryczną, metodyczną i redakcyjną książki, pozostaje tylko czekać na oddźwięk w różnorodnych środowiskach odbiorców, zwłaszcza naukowych, którym monografia ta może wskazać kierunki kolejnych ścieżek badawczych.